

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 18. kwietnia 1946r. w Kartuzach

Sąd Grodzki w Kartuzach.

w osobie Sędziego E. Wojtkiewicza

z udziałem Prokuratora kanc. sąd. C. Lange

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 106 kpk oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 114 kpk poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko ks. Ignacy Stryczyk

wiek 30. I. 1899r.

Imiona rodziców Szymon i Franciszka z d. Borlik

Miejsce zamieszkania Kartuzy, Zajęcie: ksiądz, Wyznanie: rz. kat.

Karalność: niekarany, Stosunek do stron: obcy.

Zostałem zwolniony z Oflagu w początku października 1939r. i zaraz po zwolnieniu osadzony we więzieniu Starogardzkim dnia 14. X. 1939r. W więzieniu tym spotkałem się z wszystkimi księżmi aresztowanymi z powiatu starogardzkiego wśród których znajdował się także ks. Henryk Ghyliński z Barłozna. Wszyscy księża byli przez 3 dni w tym więzieniu nieludzko torturowani, a dnia 16. X. 1939r. godz. 16-ta wywieziono wszystkich księży dwoma autobusami z więzienia do lasu, celem rozstrzelania ich. Ja jedyny z wszystkich 33 księży zostałem z drogi odprowadzony do więzienia ~~z~~powrotem, bo powiedziano, że jeńca wojennego nie wolno rozstrzelać. Przybywszy do więzienia dowiedziałem się od ówczesnych kluczników polskich, że autobusy, które wywozły księży do lasu wróciły i przywiozły ze sobą trzewiki, płaszcze i inne części ubrań księży wywiezionych. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że wszyscy księża wśród których znajdował się także ks. Henryk Ghyliński zostali przez hitlerowców rozstrzelani, tymwięcej, że większość ich była tak torturowana, iż nie była zdolna do dalszego życia.

o.p.p.

/-/ks. Ignacy Stryczyk

Zak.

/-/Wojtkiewicz

/-/C. Lange